

Śpiewanie kolęd

Zbliżają się święta, które poprzedza Wigilia. Spotkanie przy wspólnym stole związane ze spożywaniem posiłków, dzieleniem się opłatkiem i życzeniami jest okazją by również wspólnie pośpiewać kolędy. Skąd one się wzięły?

Kolęda (od łacińskiej nazwy pierwszego dnia każdego miesiąca *calendae*) – pieśń bożonarodzeniowa (nawiązująca do Bożego Narodzenia), utrzymana w konwencji ściśle religijnej, początkowo wywodząca się z tradycji ludowej, potem komponowana również przez wielu wybitnych kompozytorów. Odmiana kolędy o wątkach zaczerpniętych z życia codziennego nazywana jest *pastorałką*, która w odróżnieniu od kolędy nie jest wykorzystywana w nabożeństwach religijnych ze względu na swój świecki charakter. W liturgii Kościoła katolickiego kolędy wykonuje się od Mszy o północy w Święto Bożego Narodzenia (noc 24/25 grudnia) do święta Chrztu Pańskiego (niedziela po 6 stycznia). W polskiej tradycji dopuszcza się śpiewanie ich do Święta Ofiarowania Pańskiego (2 lutego).

Od kolęd należy odróżnić piosenki o tematyce związanej nie z narodzeniem Jezusa, lecz ze świętami Bożego Narodzenia, jak np. polską piosenkę - Jest taki dzień, niemiecką - O Tannenbaum czy angielskie - Jingle Bells i White Christmas. Według tradycji autorem pierwszej kolędy był św. Franciszek z Asyżu i była ona śpiewana w zorganizowanej przez niego szopce. Najstarsza polska kolęda to - Zdrów bądź królu anielski z 1424 r. Najśłynniejszą kolędą jest Cicha noc, którą przetłumaczono na ponad 300 języków i dialektów. Powstała w roku 1818 w małym austriackim miasteczku w Alpach. Jej autorami byli wikary miejscowego kościoła ks. Józef Mohr oraz jego organista Franz Gruber.

Kolęda swe źródła ma w obchodach rzymskich *calendae* styczniowych (*mensis Ianuarius*). Był to szczególnie dla Rzymian pierwszy dzień miesiąca, ponieważ 1 stycznia, począwszy od 153 roku przed narodzinami Chrystusa, konsulowie rzymscy obejmowali swój urząd. Z czasem, od 46 roku, dekretem Juliusza Cezara 1 stycznia został oficjalnie

ogłoszony jako początek roku administracyjnego. Z tej okazji w Rzymie odwiedzano się, składano sobie podarki, śpiewano pieśni. Zwyczaj ten przejęło chrześcijaństwo, łącząc je z okresem Bożego Narodzenia, uważanym za początek rachuby nowego czasu. Jest to jeden z najważniejszych aspektów Bożego Narodzenia. Kolęda w swym pierwszym znaczeniu była zatem pieśnią powitalną i pochwalną na cześć gospodarzy, przekazywała życzenia szczęścia i pomyślności. Kolęda w rozumieniu pieśni religijnej związanej z narodzinami Chrystusa wykształciła się później, wraz z rozwojem i umacnianiem się chrześcijaństwa.

Początkowo twórcy kolęd czerpali z dwóch Ewangelii: św. Mateusza i św. Łukasza. Pierwszą wzmianką o śpiewie w dniu narodzin Jezusa pośrednio zawiera właśnie Ewangelia św. Łukasza. Z biegiem czasu pieśń coraz częściej sięgała do źródeł pobożności ludowej. Inspiracją były apokryfy i literatura średniowiecza oraz średniowieczny teatr.

Najstarsza zachowana polska kolęda, pochodząca z 1424 roku, zaczyna się od słów - Zdrów bądź, Królu Anielski. Pierwotnie na początku XV wieku tłumaczono na język polski kolędy ze śpiewników braci czeskich. Wzrost popularności gatunku nastąpił na przełomie XVII i XVIII wieku, wtedy ustalił się sam termin kolęda w znaczeniu pieśni bożonarodzeniowej. Powstała wówczas jedna z najważniejszych polskich kolęd - W żłobie leży, przypisywana Piotrowi Skardze – do melodii poloneza koronacyjnego króla Władysława IV. Inną ważną kolędę - Bóg się rodzi, do melodii w rytmie poloneza, napisał Franciszek Karpiński. Twórcami kolęd byli także między innymi Mikołaj Sęp Szarzyński i Andrzej Morsztyn, a w XIX w. Feliks Nowowiejski i Zygmunt Noskowski. Kolędę - Lulajże, Jezuniu Fryderyk Chopin zacytował w środkowej części Scherza h-moll op.20. Ze współczesnych kolędy komponował Witold Lutosławski.

Red.

Przygoda z teatrem...

Dnia 13.12.2011r. (czwartek) pięćdziesięciopięcioroosobowa grupa ze Stoczka Łuk. wyruszyła do Teatru Muzycznego „Tintillo” w Warszawie.

Uczestnikami wyjazdu byli uczniowie z Zespołu Oświatowego w Stoczku Łukowskim wraz z wychowawczyniami, członkowie Młodzieżowego Zespołu Teatralnego działającego przy parafii pw WNMP w Stoczku Łukowskim i sympatycy.

Wyjazd zorganizował ks. Krzysztof Chaciński. W spektaklu mogliśmy brać udział dzięki życzliwości Damiana Kaczora, który „przypilnował” bilety dla całej naszej gromadki.

Jechaliśmy z radością podwójną, bo cieszyliśmy się, że obejrzymy ciekawe widowisko i spotkamy się z przyjaciółmi prowadzącymi u nas czerwcowe Warsztaty Teatralne – Martą Rytter, Olgą Izdebską, Olgą Tomaszewską, Bartłojem Kozielskim i oczywiście Damianem Kaczorem, którzy występowali w spektaklu.

Kiedy udało się naszemu kierowcy autobusu przebrnąć przez wszystkie „korki” w stolicy, dojechaliśmy do

teatru tuż przed rozpoczęciem sztuki, mogliśmy już w końcu zająć miejsca na widowni i poddać się magii teatru.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, więc musical „Był dzień Wigilii...” realizowany na motywach „Opowieści wigilijnej” K. Dickensa przepięknie wprowadził nas w ten świąteczny nastrój pełen miłości, ciepła i pokoju.

Wśród grających wypatrywaliśmy naszych znajomych i z wielką przyjemnością poznawaliśmy ich, gdy wcielali się w role poszczególnych bohaterów, tańczyli i śpiewali kolędy.

Musical bardzo się wszystkim podobał. Przeżyliśmy razem ze Scrooge’em odwiedzin kolejnych zjaw a potem autentycznie cieszyliśmy się z jego przemiany duchowej. Teatr to magia – tak krótko można by było określić to, co dzieje się na deskach sceny!

Ale, ale ... nasz wyjazd był naprawdę przygodą z teatrem, bo po spektaklu zostaliśmy zaproszeni na scenę a potem za kulisy. Obejrzelśmy teatr z drugiej strony! ☺ Damian Kaczor oprowadzał nas po różnych pomieszczeniach i pokojach, w których znajdowały się kostiumy, rekwizyty i